

Andrzej Lampert, Siedem nocy biegu wstecz

Osaczone myśli w mojej głowie są
Złość ogarnia, a ja ciągle walczę z nią
Puste słowa, niby każdy rację ma
Niepotrzebnie błądzę, chociaż prawdę znam
Bo jestem sam
Jestem sam
Wciąż jestem sam
Tak naprawdę jestem sam
Siedem nocy biegu wstecz
I odnalazłem cel, znalazłem cel
Chociaż czas dogania mnie
To ja wciąż będę biegł, wciąż będę biegł
Biegnę jak najdalej w cieniu schować się
Ból tak rani mnie, ucieka znowu dzień
Tu nikogo nie ma, gaśnie życia wrzask
Jeszcze tylko chwila, spojrzę sobie prosto w twarz
Twarzą w twarz...